

Od:
Wysłano: środa, 7 stycznia 2026 22:21
Do: Stanowisko informacyjne CO KPRP
Temat: Petycja w sprawie mienia zabużańskiego

Pan Prezydent

Rzeczypospolitej Polskiej

dr Karol Nawrocki

Petycja

Zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o skuteczne działanie w związku z niesprawiedliwością i krzywdą, jaka spotkała tzw. Wołyniaków na skutek fatalnie zredagowanej ustawy zabużańskiej z 2004 roku. Ustawa ta na pierwszy rzut oka jest dobra, ale brak wiedzy historycznej wśród ustawodawców spowodował, że beneficjentami ustawy stali się wyłącznie repatrianci, którzy przyjechali do Polski w 1945 lub w 1946 roku w ramach zorganizowanej akcji repatriacyjnej. Oni wszyscy posiadali dokumenty wystawione przez władze ZSRR potwierdzające jakie nieruchomości zostawili. Na podstawie tych dokumentów ustawa zabużańska gwarantowała im odszkodowanie w wysokości kilkunastu procent.

Drugą grupę repatriantów stanowili Wołyniacy, którzy na terenie obecnej Polski znaleźli się w roku 1943 i w 1944 uciekając przed rzezią wołyńską. Ci ludzie nie posiadali żadnych dokumentów dotyczących mienia, często nie mieli żadnych dokumentów. Ocenia się, że tego typu uciekinierów z Wołynia było wtedy ponad sto tysięcy.

Chcąc skorzystać z ustawy zabużańskiej Wołyniacy w poszukiwaniu dokumentów byli skazani na dobrą wolę archiwów ukraińskich. Archiwa te (w Łucku, w Równem, we Lwowie) nie odpowiadały na listy, albo odpowiadały, że dokumentów nie ma. Ustawa zabużańska obowiązywała do 2010 roku. Dlaczego tylko 5 lat?

Jestem Wołyniakiem, mam 87 lat, od 1991 roku wielokrotnie byłem na Ukrainie szukając i dokumentując dzieje bliższej i dalszej rodziny. Stwierdziłem, że te same archiwa, które w latach 2000-2010 informowały, że nie posiadają dokumentów, po roku 2014, czyli po Majdanie jakoś te dokumenty znajdują i to bardzo chętnie.

W efekcie wielu Wołyniaków obecnie posiada dokumenty z ukraińskich archiwów, ale nie mogą ich złożyć w Urzędach Wojewódzkich, bo ustawa zabużańska obowiązywała tylko przez pięć lat (dlaczego nie 15 albo 25 lat?).

Panie Prezydencie, przecież elementarne poczucie sprawiedliwości wymaga przywrócenia Wołyniakom prawa do złożenia wniosku o odszkodowanie.

W czasie obowiązywania Ustawy, czyli w latach 2004-2010 Wołyniacy byli tej możliwości pozbawieni nie z własnej woli. Ponadto Wołyniacy nie proszą o jałmużnę. Państwo Polskie za ziemie pozostawione za Bugiem dostało tzw. Ziemie Odzyskane, z których korzysta do dziś, a w tym jest część ziemi naszych rodzin.

Panie Prezydencie, zgadzam się z Panem Prezydentem, żeby symbole Bandery i UPA umieścić w Kodeksie Karnym obok symboli faszystowskich. Brawo! Nareszcie! Sława Ukrainie, hierojom sława również powinno się tam znaleźć. W 1944 roku w Krystynopolu nad Bugiem słyszałem ten ryk, kiedy banderowcy wracali wozami lub konno po napadzie lub spaleniu wsi. W latach 1995-2000 będąc na Ukrainie rozmawiałem na ten temat z wieloma ludźmi i z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że ten okrzyk to bojowe zawołanie żołnierzy UPA. Był używany wyłącznie na Ukrainie Zachodniej (w tzw. Galicji). W Odessie, w Kijowie, czy w Charkowie nikt go nie używał.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, życzenia zdrowia, pomyślności i powodzenia.

Z wyrazami szacunku



Nie zawiera wirusów. www.avast.com